JERZY DEMETRAKI-PALEOLOG

ur. 1955; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", wiedza o pszczołach, choroby pszczół, warroza, nauka, postęp cywilizacyjny

Krąg wiedzy wciąż się poszerza

Jest jeszcze dużo do odkrycia. [Pewien badacz] to najlepiej sprecyzował - to jest tak, że jakbyśmy narysowali takie kółko, to w środku tego kółka jest to, co [o pszczołach] wiemy. A na zewnątrz tego kółka jest to, [czego] nie wiemy. A obwód tego koła (ta linia), to są pytania, które my musimy rozwiązać. Bo jakbyśmy tutaj siedzieli tysiąc lat temu w jakiejś puszczy, a nie w tym gabinecie, to byśmy nie pytali o słonie, one by były poza kręgiem naszej wiedzy. Więc pyta się zawsze [o] coś, co jest na granicy tego, co wiemy i nie wiemy. I jak odpowiemy na te pytania, to nawet z życia wiemy, że odpowiedź na jedno pytanie natychmiast generuje dziesięć następnych. Więc poszerza się nasz krąg wiedzy i tym samym poszerza się ten krąg pytań. Więc my nigdy nie dojdziemy do kręgu wiedzy, a matematycy to formułują przy pomocy odpowiednich funkcji i wzorów, że jak nasza wiedza dąży do nieskończoności, to nasza niewiedza też dąży do nieskończoności. Więc o to jestem zupełnie spokojny, bo jak się przeczyta prace sprzed stu lat, to wtedy też mówili, że wszystko jest odkryte.

Pomijając [fakt], że my sami generujemy sobie kłopoty. Nauka sprowadziła agresywne pszczoły afrykańskie do Ameryki Południowej i nauka potem przez czterdzieści lat miała [mnóstwo] roboty próbując rozwiązać ten problem, budując na ten temat wiedzę. [Problem jest] do dzisiaj nie do końca rozwiązany, ale [istnieje] dużo wiedzy na ten temat. Zmapowaliśmy sto trzydzieści osiem genów warunkujących [agresywność] albo związanych z agresywnością w DNA, czego byśmy nigdy nie zrobili, jak byśmy nie zgotowali sobie problemu pszczół agresywnych. [To] tak, jak byśmy nie zawlekli takich chorób jak warroza do Polski. Przecież ona na piechotę z Indii tu nie przyszła, tylko myśmy ją przywlekli na statkach, samolotach, w zapasach. Tak się te choroby dzisiaj rozprzestrzeniają. To wielu rzeczy o nich byśmy się nigdy nie dowiedzieli. Siedziałaby sobie w Indiach. A

tak, to mamy z nią [dużo] roboty, projektów i tak dalej.
Ludzie i społeczeństwa się starzeją, bośmy przedłużyli długość życia. To budujemy całą geriatrię i utrzymanie seniorów, zabezpieczenie bytu seniorów. Mamy sto tysięcy problemów z nowotworami, bo to najczęściej [się pojawia] w starszym wieku. Więc jakoby nauka generując postęp, też generuje jego negatywne skutki i jedyna szansa, że ten postęp nas nie zabije, to to, że nauka będzie z tymi negatywnymi skutkami się w stanie uporać. Ale to już trochę wdawanie się w filozofię.

Data i miejsce nagrania	2016-06-01, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Dominika Mazurkiewicz
Redakcja	Dominika Mazurkiewicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"